

1. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Pocieszajki dla maluchów*.

Ada była bardzo dumna z tego, że po wakacjach pójdzie do szkoły. Będzie miała kolorowy plecak, a w nim książki, zeszyty i piórniki z przyborami. Bardzo chciała się nauczyć samodzielnie czytać, bo obiecała Olkowi, że w przyszłości to ona przeczyta mu bajkę na dobranoc, a nie odwrotnie. Na zakończenie ostatniego roku w przedszkolu zaproszono wszystkich rodziców, a młodsze grupy zadbały o niespodzianki: zaśpiewały pożegnalne piosenki i wręczyły starszacom samodzielnie przygotowane sadzonki drzewek szczęścia w małych doniczkach.

Grupa Ady odwdziękowała się przedstawieniem teatralnym dla maluchów o misiu, który trafił do przedszkola i niczego nie potrafił robić samodzielnie: nie umiał sam jeść, ubierać się, wiązać sznurowadeł i budować domku z drewnianych klocków. Nie wiedział nawet, że przed jedzeniem trzeba myć łapki, ani nie znał słów: „proszę, dziękuję, przepraszam”. Ten miś musiał się wszystkiego nauczyć w przedszkolu, a dzieci mu w tym pomagały. Był to teatrzyk kukiełkowy, w którym Ada przedstawiała postać dziewczynki o imieniu Basia. Tomek trzymał kukiełkę niedźwiadka, a Basia uczyła misia, jak należy myć łapki:

– O! Popatrz, misiu,

tu jest łazienka, wodą się zmywa farbę na rękach, a ty masz łapki całe w powidłach, więc musisz użyć wody i mydła! Piotrek, Janek i Paweł poruszali kukiełkami zielonych żabek i śpiewali piosenkę: Kum, kum, kum! Rech, rech, rech! Było przedszkolaków trzech. Hopsa, w lewo!

Hopsa, w prawo! Skaczą zwinnie. Brawo! Brawo! Ucz się, misiu, z nimi ćwicz, skacz i do dziesięciu licz!

Tu następowała wyliczanka do dziesięciu: jeden, dwa, trzy, cztery, pięć i tak dalej... Potem na scenie pojawiły się symbole pór roku: słońce, bałwanek, kasztany i skowronek. Dzieci z młodszych grup doskonale wiedziały, które symbolizują wiosnę, lato, jesień i zimę. Na zakończenie przedstawienia wszystkie starszaki ukłoniły się pięknie i wyrecytowały:

– Nie płaczcie, kochani, gdy nas tu nie będzie, nasz wesoły uśmiech zostawimy wszędzie, a gdy po wakacjach znajdziemy się w szkole, będziemy wspominać kochane przedszkole! Młodszym dzieciom bardzo podobało się przedstawienie, a po spektaklu wszyscy chcieli obejrzeć z bliska kukiełki. Ada stanęła pod oknem i przyglądała się swoim koleżankom i kolegom. Z jednej strony cieszyła się na myśl o szkole, z drugiej jednak czuła, że będzie tęsknić.

– Trochę mi smutno – powiedziała do Kasi. – Mnie też – odpowiedziała dziewczynka. – Nauczyłam się tutaj pisać swoje imię: K A S I A – przeliterowała. – A ja się nauczyłam sama korzystać z łazienki, bo jak byłam mała, to nie umiałam spuszczać wody – dodała Ada. – Piotrek mi pokazał, jak bezpiecznie zjeżdżać ze zjeżdżalni i wspinać się po drabinkach. – Mnie też! – I umiemy już rozpoznawać kształty: kółka, trójkąty, prostokąty i kwa... kwa... – zająknęła się Kasia. – Kwadraty – dokończyła Ada. – Tak! Kwadraty! – I co jeszcze? – Pani pokazała nam, jak się kroi warzywa, tak żeby się nie skaleczyć. – I już umiemy same zrobić sałatkę z majonezem – odparła z dumą Ada. – A pamiętasz, jak lepiliśmy pączki z piasku do naszej cukierni? Tomek ugryzł jednego i pani kazała mu szybko wypluć buzię. – Cha, cha! Nigdy tego nie zapomnę. – I piekliśmy ciasto na Dzień Mamy, a wyszedł nam zakalec! – Pamiętam. Pani poląła je rozpuszczoną czekoladą i powiedziała, że takie ciasto jada się

we Francji. – Było bardzo dobre. Wszyscy prosili o dokładkę.

Dziewczynki wymieniły jeszcze wiele wesołych wspomnień i obiecały sobie, że będą odwiedzać swoje przedszkole i ulubioną panią. Pożegnały się z innymi dziećmi, z kucharkami, panem „złotą rączką”, który potrafił naprawić każdą rzecz, a nawet z zabawkami.

Przed wyjściem z przedszkola Ada położyła coś ukradkiem w swojej szafce w szatni.

– Co tam zostawiłaś? – zdziwiła się mama. – Zostawiłam pudełko z pocieszajkami. – A co to są pocieszajki?

– To są kolorowanki ze zwierzątkami. Powiedziałam pani, że jak jakiś maluch będzie płakał, to może mu dać taką kolorowanekę i poprosić, żeby pomalował smutne zwierzątko.

Ja też kiedyś płakałam za tobą w przedszkolu i wtedy pomalowałam krowę na żółto.

Świeciła jak słońce i od razu mi było lepiej.

– To wspaniały pomysł – mama spojrzała z podziwem na Adę i mocno ją przytuliła. – Pa, pa!

Przedszkole! – powiedziała Ada. – Kiedyś cię odwiedzę.

Rozmowa na temat opowiadania.

– Co przygotowała grupa Ady na pożegnanie przedszkola?

– Co przygotowali młodszy koledzy?

– Co robiły Ada i Kasia?

– Kogo pożegnała Ada?

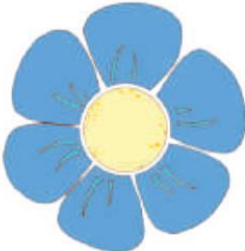

– Co to były pocieszajki Ady?




– Gdzie je zostawiła?


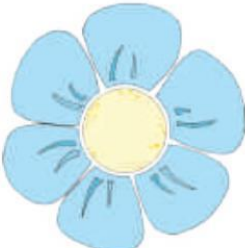
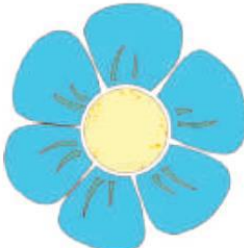
– Jaką Ty pamiętasz historię z zerówki?

2.


1. Uzupełnij działania tak, aby obliczenia były prawidłowe.


 + 3 = 7 7 -  = 1 9 -  = 9


 + 2 = 7  - 7 = 3  + 7 = 7


5 +  = 9 8 +  = 8  - 0 = 8

2. Oblicz i zapisz wyniki w kolorowych okienkach. Pokoloruj obrazek zgodnie z kolorami okienek.

10 - 4 = 

2 + 6 = 

8 - 3 = 

6 + 3 = 

9 - 2 = 